MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: XXXVII.

Dnia 7. Maja.

Interpone tuis interdum gaudia curis.

PROBLEMA.

JEZUITA, *iakiego Towarzyſtwa* JEZUSOWEGO?

W Zacnym mieyſcu, przy ſtole między geſte miſy,
Podſzyły ſie pod Bobra Jezuickiego Liſy.
Było pytanie chytre, choć z prawdziwey gęby
Wyſzło, iednak na Zakon pokazano zęby.

Ktoś ſubtelnie ułożon, zaczął to gadanie:
 Z kąd od JEZUSA macie Zakonu nazwanie?
Y tak ciągnął ſwe z żartem pomieſzane ſłowa,
 Iż o to Jezuitow nie bolała głowa.
Całe pytanie było: z kim towarzyſzycie?
 Z ktorym JEZUSEM waſze prowadzicie życie?
Czy z Narodzonym? tam był woł y oſieł, bydło,
 Mieśćcieſz ſię zatym w ſtayni. Otoż iedno ſzydło
W bok waſzemu pyſznemu Imieniowi macie,
 Drugie Wam Towarzyſtwo będzie iak po bracie:
Zył JEZUS między wielą Faryzeuſzami,
 Więc, coście zac? raczcie to pomiarkować ſami,
Trzeci raz towarzyſzył na Krzyżu z Łotrami,
 Toć chyba w Towarzyſtwie Wy ich, oni z Wami.
Gdy to rzekł, podnioſł głowę, o odpowiedź pyta,
 Wraz mu na to tak rzeknie proſtak Jezuita.
Czyli ſię rodził, czy żył, czy JEZUS umierał,
 Jezuitow pod ten czas ſobie nie dobierał.
Lecz iak umierał, iak żył, iako ſię też rodził,
 Z bydłem, Faruży, Lotry, dobrze ſię wſzak godził.
A zatym żłob, życie: Krzyż JEZUSA w tym ciele,
 Towarzyſtwa z JEZUSEM, ma taiemnic wiele:
Zoſtaiem z Narodzonym między Oſſy, Woły,
 Y z Farużami żyiem, choć Nam cioſą koły.
Umierać pragniem między tak wielą Łotrami,
 Co honor biorąc, ſławy ſą Rozboynikami.
Wtym śmiech, żart, y weſołe powſtaną okrzyki,
 Że zmieſzane zoſtały w tym pytaniu ſzyki.
Y ktoś też ſzepnie z boku, gdy ta trwała wrzawa,
 Jezuicka przy Łotrach nie po kacie ſprawa.

OPISA-

OPISANIE CHŁOPSKIEGO WESELA

WIERSZEM MACARONICZNYM.

Rzecz wybrana z pewnego Rękopiſma.

Est *Wieś, Popowum* veteres dixêre Coloni,
Gościńco celebris, *ſtaios* procul Urbe ducentos.
Contigit hic primus nobis *ſzczęśliwie pokarmus,*
Lautum namque nimis *wyprawiat Corce weselum*
Sołtysus, quo non *Chłopus bogatior* alter,
Dives agris, dives *pſzczolis*, multoque *dochodo,*
Quinquaginta illi *Krowæ*, totidemque *Kobyłæ,*
Stayniaque plena *Konis,* porcorum *młoto iadantum*
Copia, lanigeri pecoris vis maxima, *ſado*
Wkoło cincta Domus, *podworzo* iuncta *wesoło.*
Hic nos *zatrzymat* propter ſponſalia Natæ,
Quæ damus, & multùm *błogoſławieńſtwa* precamur.

Jam *Chłodnica niebum żerdzis* tangentibus alta
Erigitur, *w koło tkanis* contecta *Kobiercis,*
Maximus *ozdobam* ſit apparatus ad omnem,
*Doſtatkiem*que iubet *Starcus gotoware kucharzis:*
Oprawiant iedni wieprzos, drudzyque kapłonos,
Hic mactat *ſkopos, wołum* petit alter *obucho,*

Ten

Ten *kiſzkas* pingves, *kiełbaſas ſmaczno nadziewat*,
Kołaczos dziewki gniotant, *tłuſtosque pirogos*,
Spumant *kadzie miodem*, *wyſtałym* dolia *piwem*,
Affatim *rybas ſadzawka domowa* miniſtrat.

Conveniunt *Goście*, *ſąſiadus* convolat omnis,
Et *Młodzieńcus* adeſt *ſwatis* comitantibus octo.
Præcincti *głowas wieńcis*, humerosque *paſami*,
In gyrum verſant *ſzkapis poryzantibus*, omnes
Accincti *Kordis*, *liſias* in vertice *czapkas*
Wſzelkus habet. *brzytwą głowam brodamque golonus*,
Suknia illis *makowa* fuit, longisque *cholewis*
Crura tegebantur, *dziekcio*que nitentibus atro.

Tum demùm ad *ſlubum Babis* comitata duabus
Ducitur, ad clunes *czeſanis* usque capillis,
Veſte nitens centum *fałdorum* Virgo pudica,
Inſuper & *wieńco na głowie* decora *rożano*.
Jam *gaydy dudy*que ſonant, *taratantara bębnus*
Ingeminat, currunt ad *tańcum* mille *Parobcy*,
Et *dziewki* & *Panny* veniunt & cuncta juventus.
Ad templum interea dum vix venit unus & alter,
Fit *ſlubus*, ſibi *wiarę*, *miłość*, *przyſięgat* uterque,
Duchu Sancte veni, templo ſonat hymnus in alto.

Finito *ſlubo*, repetunt mox tecta paterna,
Fercula portantur *na ſtoł*, primumque capeſſit

Stadło

Stadło młode locum, tum cætera turba *Chłoporum*
Siadat, *kędy* poteſt *ktory*, *kędyque* licebat.
Haud *wodam* expectant manibus, ceu *bydło poczynant*,
Kaletâ ſwoium depromit quisque *kozikum*,
Sicut *świnie* vorant, *połykant* more luporum,
Obruso emungunt nares, *lizantque talerzos*,
Heſternam eructant *ſzperkam*, *tłuſtamque ſłoninam*
Rzygant, & canibus *gębas lizare podawant*.
Sub *ſtołum* hic mingit, cacat ille, aſt alter ab imo
Terribiles ſonitu bombos exterminat alvo.
Maximus exoritur fætor, *ſmrodo* omnia plena,
Craſſus aër poſſet ſuſpenſam ferre *ſiekieram*.
Mox poſtquam *napchane* cibis ſunt viſcera largis,
Ad *tańcum* properant, *à drudzy ieſzcze popiiant*,
Quisque ſubinde ſuam ſpeculatur *pilno dzieweczkam*,
Cui *wiehcum* rapiat, cui *coś tam ſzeptet* in aurem.

Jam iam *zaczynant tańcum*, cum *zwada piianos*
Exoritur *Chłopos* inter, *kiia! kiia! wołantes*,
Tollitur ad cælum *wrzaſkus*, *krzyk* rumpit olympum,
Author *Grześkus* erat, quo non *zwadlivior* alter,
Quinquaginta manu *duſzas* ſub tartara miſit.
Educit *pochwis* longum duo brachia *kordum*,
Jaśka ferit, *Jaśkus czuprinam* vellicat illi,
Cui penitus digitis omnes hæsêre capilli.

Urbna

Urban Macka ferit nodoso fuste sub aurem,
Qui *nędznam* exhalat *duszam* tellure supinus,
Sternit *Wacha Walek*, *Kubam* petit obvius *Olek*,
Bartek Xiędza woład, vult expedire *spowiedziam*,
Qvem veluti *żabam* per viscera *Stachus* adacto
Przebiiat ferro, fædum *bluit* ille cruorem.
Sub pedibus *Sobek* calcato ventre laborat,
Eiaculans laxo *smrodliwos* podice *wiatros*,

Brachia per terram, truncataque crura, manusque
Gęsto iacent, fusoque natat domus alta cruore,
Kufle volant, veluti *pszczoły* per inane feruntur,
Multaque per *kątos* peraguntur stupra retrusos.
Concutitur *Niebo* magno clamore *wołantum*,
Ipsaque *Ziemia* gemit cæsis oppressa Colonis.

Tanta fuit, nullo *przyczynam* dante, *porażka*!
Charum *Matka synum*, *mężum żona*, *corka* parentem
Prosequitur lachrymis, penetrant *niebiosa* qverelæ,
Noxia multa feret, cui *zwada* & iurgia cordi.

Si *Chłopus* bonus est, inter *cuda* magna reponas,
Hoc genus ad *prędkum* namque est *porywcze załebkum*,
Obżarte, *niewierne*, solet nec dicere *prawdam*,
Tollit amicitias, & vincula *zrywat* amoris,
Nec *Boga*, nec *Ludzios* metuit, nec verbera curat,
Brzuch Deus est illi, pro Templo sordida *Karczma*.
Snadnius est *wilkum*, *srogumque* domare leonem,

Seu

Seu tygrim *głaſkare* trucem, quam *Chłopa gamonium*,
Quem nunquam emendes, niſi verbere, fuſte, *batogo*.

Sed iam tempus adeſt, Pieris depone *tiorbam*,
Attigit optatum mea *brzegum* cymba. Valete.

ZDANIA CHŁOPSKIE

Ktory czas w Roku dla nich nayweſelſzy.

Vulgò ferunt, quondam ſub *Proſzowice Parobkos*
Fuſtibus innixos, *czaſum* trutinaſſe *weſołum*:
Unus erat multo *Godorum* tractus amore,
Prætulit hic *Zapuſt*, quo tempore nempe *ſzalones*
Ad fidium pulſum mos *podrigare mikuſios*.
Alter dum variis pinguntur floribus agri,
Alter dum *poſtos* aries *wyganiaret* acerbos.
Tempora quisque ſuâ laudat pro mente; ſed unus:
Paſcha bonum teſtor, ni *ſpowiadare* liceret.

W WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowſkiey
Za pozwoleniem Starſzych.